



Od Redakcji

Nasze poświęcone Panu życie nie często bywa usłane różami, zdecydowanie częściej musimy się starać nie poranić stóp o kolce i ciernie... Wiemy jednak, że trudności i spotykające nas doświadczenia są ważnym i, mimo wszystko, jakże cennym składnikiem naszej drogi za Zbawicielem.

Liczne grono naszych siostr i braci zdecydowało w ostatnim czasie, że wybiera właśnie tę drogę, co prawda wąską i ciernistą, ale za to wiodącą do Niego... Są to dla nich pierwsze, może czasem nieporadne, kroki za Panem, dlatego nigdy nie odmawiamy im pomocy, pociechy, zachęty i duchowego wsparcia. Bądźmy wyrozumiali i okażmy cierpliwość dla słabości. Pamiętajmy, że dopiero ciężka praca może przynieść oczekiwane owoce.

A wy, Siostry i Bracia, którzy tak niedawno wybraliście drogę służby dla Pana, pamiętajcie o tym, że macie swoich braci i swoje zbory – chciejcie więc dzielić się z nimi swymi radościami i smutkami, trudnościami i

sukcesami, zgodnie z apostołską nauką:

„...jeśli jeden członek cierpi, cierpią z nim wszystkie członki; a jeśli doznaje czci jeden członek, radują się z nim wszystkie członki. Wy zaś jesteście ciałem Chrystusowym, a z osobna członkami.” – 1 Kor. 12:26–27.

Pamiętajcie również, że jest ktoś do kogo zawsze i o każdej porze możecie zwracać się z prośbami i powierzać Mu wszelkie kłopoty, ponieważ:

„Bóg jest ucieczką i siłą naszą, pomocą w utraceniach najpewniejszą.” – Ps. 46:2.

Redakcja
R-
„Straż”